Dziś Dodatek [illegible]ski

Cena egz. 10 gr.

Kurjer Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVIII — Czwartek 4 marca 1937 r. — Nr. 63

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Przed ostateczną klęską w prowincjach wschodnich

Upadek Almerii kwestią dni

RABAT, 3.3. Radiostacja w Tetuanie ogłasza, że zdobycie Madrytu pociągnie za sobą **niewątpliwie klęskę prowincji wschodnich hiszpańskich**, gdyż większa część materiału wojennego, będącego w rozporządzeniu wojsk rządowych, zgromadzona jest w Madrycie i nie będzie mogła być przeniesiona na inne fronty walki.

Komunikat radiostacji donosi dalej, że miasto Almeria jest **już tak zagrożone** linią wojsk powstańczych, że **na peryferiach miasta, na szeregu domów mieszkańcy wywiesili białe chorągwie, pragnąc uchronić swe mienie od zagłady** ognia artyleryjskiego.

Flota rządowa opuściła Kartagenę i schroniła się w Walencji. **Eskadry powstańcze bezwzględnie panują na wodach hiszpańskich.**

Według tegoż komunikatu, **zdobycie Walencji przez wojska powstańcze jest już bliskie.**

KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW

SALAMANKA, 3.3. — Komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: Na odcinku Oviedo ataki nieprzyjaciela zostały odparte. Zbiegowie z szeregów wojsk rządowych potwierdzają, że na froncie madryckim **wojska czerwone poniosły kompletną klęskę w czasie ataków na odcinku Jarama.** Liczba rannych sięga 11 tys., a zabitych przeszło 2 tysiące. Na froncie Grenady nocne ataki nieprzyjacielskie na odcinku Orviga zostały odparte.

Ofensywa wojsk rządowych

nad rzeką Jarama

MADRYT, 3.3. — Na odcinku Jarama w okolicy wsi Moratui Perales de Tajuna wojska rządowe zdobyły linie okopów powstańczych i utrzymały je mimo gwałtownych kontrataków.

Na odcinku Barko Usera wojska rządowe odparły atak powstańców i zajęły dwa domy.

Wojska powstańcze, według informacyj z wiarogodnego źródła, miały stracić na odcinku madryckim w ciągu poniedziałku i wtorku przeszło 500 zabitych i rannych.

Organizacja Obozu Zjednoczenia Narodowego

na terenie Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 3.3 (tel. wł.). Już we wtorek, po poniedziałkowym zebraniu manifestacyjnym na Ratuszu przedstawicieli miast Rzeczypospolitej, przystąpiono do prac organizacyjnych.

Przewodniczący tymczasowego zarządu organizacji, prezydent St. Starzyński zwołał zebranie przybyłych na zjazd działaczy, reprezentujących miasta wszystkich województw.

W przemówieniu inauguracyjnym prezydent Starzyński wyjaśnił pojęcie członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, stwierdzając, że **członkami OZN w obecnym stadium są na odcinku miast tylko te osoby, które podpisały w dniu 1 marca w Warszawie rezolucję, uchwaloną na zjeździe działaczy społecznych miast Rzeczypospolitej.**

Po omówieniu spraw organizacyjnych, prezydium grupy miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego poleciło zorganizowanie lokalnych zjazdów w miastach, będących centrami poszczególnych okręgów terytorialnych.

Zjazdy te miały na celu nawiązanie jak najściślejszego kontaktu z obywatelstwem miejskim Rzeczypospolitej.

Zgon Wandy Parylewiczowej

bohaterki głośnej afery

KRAKÓW, 3.3. Stan zdrowia Parylewiczowej uległ pogorszeniu. Jak wiadomo, jeszcze w styczniu została ona oddana do kliniki wewnętrznej szpitala św. Łazarza, gdzie badali ją skrupulatnie najwybitniejsi lekarze. Lekarze nie wydali wówczas stanowczej opinii i zastrzegli sobie możliwość zbadania chorej po upływie 2 miesięcy. W ostatnich dniach zaznaczyły się objawy znacznego pogorszenia się stanu zdrowia Parylewiczowej, w szczególności spadek sił i z tego powodu sędzia śledczy dr. Korusiewicz po porozumieniu się z prokuratorem dr. Garbaczyńskim polecił przewieźć chorą do kliniki chorych wewnętrznie szpitala św. Łazarza, gdzie pozostaje pod opieką dr. Godłowskiego, asystenta prof. Tempki. W środę stan zdrowia Parylewiczowej był tak zły, że są chwile, w których traci przytomność. To też istnieją obawy o jej życie.

W związku z powyższą wiadomością zaznaczyć należy, że w dalszym ciągu zachodzą podejrzenia choroby raka. Stan zdrowia Parylewiczowej pogorszył się szczególnie od soboty. Do Krakowa przybyła jej najbliższa rodzina która będzie miała możność częstego dostępu do chorej. We wtorek odwiedziła Parylewiczową jej córka, której chora nie poznała.

KRAKÓW, 3.3 (tel. wł.). Wiadomości o poważnej chorobie Parylewiczowej nie były przesadzone. Dziś o godz. 17 m. 45 Wanda Parylewiczowa zmarła w szpitalu św. Łazarza.

Zamknięcie „Dziennika Popularnego“

Rewizje i aresztowania wśród członków redakcji tego pisma

WARSZAWA, 3.3 (tel. wł.). Władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w lokalu redakcji „Dziennika Popularnego“, kierowanego przez Norberta Barlickiego i u osób związanych z tym wydawnictwem.

W związku z rewizją aresztowano 14 osób oraz skonfiskowano wiele dokumentów i odezw.

Wśród aresztowanych znajdują się: Szymon Natanson, Maurycy Muszkatenbdit, Lucjan Schönwald, Aleksander Kubicki, Mojżesz Birenbaum, Julian Maliniak, A. Ninowski, H. Polak, Z. Sław, W. Pietrzykowski, K. Rozbicki, Z. Raabe, P. Wojciechowski.

Prof. Julian Maliniak aresztowany został nad ranem w drukarni „Robotnika“, gdzie tłoczony jest „Dziennik Popularny“.

Na zarządzenie Sądu okręgowego w Warszawie „Dziennik Popularny“ został zawieszony za stałe wystąpienia przeciwko istniejącemu w Polsce ustrojowi i propagowanie haseł i myśli ostatniego kongresu Kominternu.

U aresztowanych znaleziono masę kompromitującego materiału w postaci odezw, gazet i broszur antypaństwowych.

Umowa hutnicza

POLSKO - SOWIECKA

WARSZAWA, 3.3. W Warszawie bawił ostatnio prezes sowieckiego trustu metalurgicznego, Rabinkow, który prowadził rokowania z przedstawicielami polskiego przemysłu hutniczego na temat dostawy wyrobów metalurgicznych dla Sowietów.

Jak słychać ostatecznego zawarcia umowy hutniczej z Sowietami należy się spodziewać w końcu przyszłego tygodnia w Berlinie, gdzie nastąpi spotkanie delegacji polskich przemysłowców z p. Rabinkowem.

Otoczone kordonem żandarmerii

KOPALNIE W PIĘCIU KOŚCIOŁACH

BUDAPESZT, 3.3 (tel. wł.) Strajk górników w Pięciu Kościołach trwa. Strajkuje 2700 górników, którzy domagają się przyjęcia do pracy 141 górników wydalonych w poprzednim strajku. Kopalnie otoczone są kordonem żandarmerii. Również w koloniach robotniczych zgromadzono większą ilość żandarmów, tak, że górnicy nie mogą się nawet wzajemnie odwiedzać.

Do porozumienia dotąd nie doszło, a ponieważ rząd wyraźnie stoi po stronie właścicieli kopalń, w kraju panuje ogromne naprężenie. W przewidywaniu dalszych rozruchów, żandarmeria poczyniła odpowiednie przygotowania.

Ostrzeżenie pod adresem

RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI

ŁÓDŹ, 3.3. — Tymczasowy prezydent Łodzi Mikołaj Godlewski otrzymał z Ministerstwa spraw wewnętrznych pismo, zawierające upomnienie dla łódzkiej rady miejskiej. Upomnienie dotyczy nieprzystąpienia rady do prac budżetowych oraz nieuchwalenia pożyczek na prowadzenie robót sezonowych.

Ponieważ dotychczasowa działalność rady jest mało korzystna i wywołuje w gospodarce pewne nieprawidłowości.

Ministerstwo wzywa radę do zlikwidowania uchybień, braków itp. w terminie oznaczonym. Upomnienie to jest pierwszym krokiem do rozwiązania rady miejskiej w Łodzi.

Wywłaszczenie fabryk

SCHNEIDER — CREUZOT

PARYŻ, 3.3. — W „Journal Officiel“ ogłoszono rozporządzeni, dotyczące wywłaszczenia szeregu zakładów przemysłowych, należących do koncernu Schneider — Creuzot.

Rozporządzeniem tym objęte zostały tymczasowo fabryki, **produkujące materiały wojenne, jak „Le Havre“, „Harfleur“, „Le Hoc“.**

Objęcie w posiadanie przez państwo pozostałych filii koncernu Schneider — Creuzot nastąpi w terminie późniejszym, który zostanie ustalony przez ministerstwo wojny.

40 godzin

I 5 DOLARÓW DZIENNIE

NOWY JORK, 3.3. — Cztery największe stalownie amerykańskie przyjęły żądania związków robotniczych, domagające się 40-godzinnego tygodnia pracy i minimalnego wynagrodzenia 5 dolarów dzienie.

„United Steel Corp“ zakomunikowało, że 20 tys. robotników zatrudnionych w tych zakładach od 16.3 pracować będzie na nowych warunkach.

„National Steel Corp“, „Republican Steel“ i „Songstown Comp“ również akceptowały żądania związków robotniczych.

Fakt ten jest przełomem w dotychczasowej polityce towarzystw metalurgicznych amerykańskich, które dotąd nigdy nie prowadziły bezpośrednich rokowań z pracownikami.

Po decyzji 4 stalowni — żądania związków zaakceptowało również 9 innych stalowni.

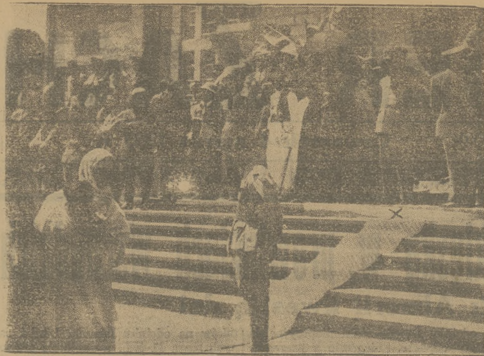
Pożar w gmachu

UNIWERSYTETU W RYDZE

RYGA, 3.3. — Dziś w nocy w laboratorium wydziału rolnego uniwersytetu ryskiego wybuchł wielki pożar, który objął w jednej chwili dalsze pomieszczenia i uniemożliwił dostęp straży, ze względu na wydzielające się gazy trujące. Przybyły wszystkie oddziały straży miejskiej i ochotniczej w maskach, z aparatami tlenowymi.

Po dłuższej akcji ogień ugaszono. — Straty są bardzo poważne, z uwagi na zniszczenie drogich aparatów naukowych.





NA MINUTĘ PRZED ZAMACHEM

Obecnie nadeszły zdjęcia z zamachu na wice króla marsz. Grazianiego. Reprodukowana fotografia dokonana została dosłownie na chwilę przed rzuceniem granatu ręcznego. Marsz. Graziani (x) stoi na stopniach.

Nowy komisarz Ligi Nar.

PRZYBYŁ DO GDAŃSKA

W poniedziałek przybył do Gdańska nowomianowany Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. dr Burckhardt z małżonką, witany na dworcu przez komisarza generalnego R. P. min. Chodackiego.

„Danziger Neueste Nachrichten“ publikują w związku z przyjazdem nowego Wysokiego Komisarza artykuł, w którym stwierdzają, że zainicjowana przez nar.-socjalistów metoda bezpośredniego porozumiewania się Gdańska z Polską stworzyła atmosferę przyjaznych stosunków, które niewątpliwie ułatwią nowemu Wysokiemu Komisarzowi pracę.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów prof. Burckhardt złożył we wtorek oficjalną wizytę w senacie gdańskim.

Armia litewska

PRZED ORGANIZACJĄ

KOWNO, 3.3. Sejm litewski przystąpił do rozpatrywania projektu ustawy o gospodarczej strukturze armii.

Przy tej okazji poddano ostrej krytyce obecny stan organizacyjny kierowniczych i wykonawczych organów wojskowych. Poseł Merkis dowodził że struktura organizacyjna armii litewskiej jest zbyt skomplikowana. Sejm powołał komisję w składzie 5 posłów dla rozpatrzenia i ewentualnego skorygowania projektu rządowego.

GIEŁDA

Dolarówka 45.300, 3 proc. prem. poż inwest. I em. 64, II em. 64.50, 7 proc. poż. stabil. 561, 8 proc. Dillonowska 50.50, 4 i pół proc. L. Z. Tow. Kr. Z. 49, 5 proc. poż. konwers. 52.75. Bank Polski 100. Ostrowiec 30.25. Lilpop 15.75, Starachowice 33.75, Haberbusch i Schiele 35.50. Cukier Warszawski 28.25.

Zniesienie sądów przysięgłych w Polsce

Obrady komisji prawniczej sejmu

WARSZAWA, 3.3. (tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji prawniczej rozpatrywano rządowy projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych.

Referent poseł Szczepański oświadczył się za zniesieniem sądów przysięgłych, powołując się na opinię uczonych zagranicznych i polskich. **Referent uważa ponadto, że obecna rzeczywistość polska wymaga, by sądownictwo sprawowane było wyłącznie przez sędziów państwowych. Instytucja sądów przysięgłych jest Polsce obca. Wprowadzona ona została za czasów zaborczych jedynie w Małopolsce.**

Posłowie z województw południowych przemawiali przeciwko rządowemu projektowi, domagając się utrzymania czynnika ludowego w sądownictwie.

Mówcy powoływali się na doświadczenia dziesiątków lat w Małopolsce i twierdzili, że jeśli są jakieś niedociągnięcia, to należy je usunąć, ale nie kasować samej instytucji.

Przedstawiciele województw wschodnich i centralnych opowiedzieli się za zniesieniem sądów przysięgłych, powołując się na fakt, że wprowadzone w początkach odzyskania niepodległości są dy ławnicze w województwach wschodnich i centralnych nie zdały egzaminu życiowego.

W toku dyskusji zabrał głos min. Grabowski, który w obszernym przemówieniu uzasadnił stanowisko rządu.

Wniosek o odrzucenie ustawy w całości upadł, poczem komisja przyjęła rządowy projekt ustawy.

Jeszcze nie wszyscy wykonali swe obietnice w sprawie Pomocy Zimowej. Czas najwyższy wpłacać zadeklarowane sumy. KONTO P.K.O. 70.200 „POMOC ZIMOWA“

Prace nad unifikacją ustawodawstwa

obowiązującego na Śląsku

WARSZAWA, 3.3. (tel. wł.) Podjęte ostatnio prace nad unifikacją ustawodawstwa, obowiązującego dotąd na Górnym Śląsku, z ustawodawstwem ogólno polskim szybko postępuje naprzód.

W dniu 17 lipca br. wygasa — jak wiadomo — t. zw. konwencja genewska w sprawie Górnego Śląska, która zawierała zakaz dokonywania w ciągu 15 lat jakichkolwiek zmian w przepisach t. zw. prawa materialnego.

Wskutek tego np. ustawodawstwo socjalne, lub agrarne mimo przyłączenia Górnego Śląska do Polski, nie mogło być dostosowane do przepisów prawa, obowiązującego na terenie całej Polski.

Ze względu na bliski termin zamknięcia sesji parlamentarnej, najpilniejsze zmiany w ustawodawstwie śląskim przeprowadzone zostaną prawdopodobnie w formie dekretów P. Prezydenta.

Należy dodać, że unifikacja ustawodawstwa będzie przeprowadzona stopniowo i z wielką ostrożnością.

Zgon 14 ofiar poparzenia

w fabryce prochu w Pionkach

RADOM, 3.3 (tel. wł.). Jak już donosiliśmy — w fabryce prochu w Pionkach wynikł pożar skutkiem którego 4 osoby zmarły od poparzeń, 20 osób zaś ciężko rannych przewieziono natychmiast do szpitala w Radomiu. Z pośród tych osób zmarło dziś 14 ofiar poparzenia — mimo energicznych zabiegów lekarzy.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

(108)

Przy najbliższym rogu znajdował się postój taksówek. Murphy skinął właśnie na szofera, kiedy naraz zatrzymało się obok niego luksusowe auto i przez okienko wyjrzała głowa zdumionego Hearsona.

— Jakto, pan w Londynie? — zapytał dyrektor uzdrowiska, zaskoczony.— Nie chciałem w pierwszej chwili wierzyć własnym oczom. Byłem przekonany, że pan się nie rusza z Chesterhills. Mógł pan przecież wyjechać ze mną razem.

— Byłem z wizytą u pańskiego przyjaciela Johnsona — wyjaśnił Murphy. Hearson skrzywił się nieznacznie.

— Nie powiem, żebyśmy się z sobą kiedykolwiek przyjaźnili — sprostował chłodno — chociaż... — nie dokończył zdania i trochę bezradnie spojrzał na nadinspektora z poza swych grubych szkieł. Właściwie sam nie wiem, co sądzić o tym człowieku. Proszę sobie wyobrazić, że najzupełniej niespodziewanie ustąpił mi we wszystkim, o cośmy przez długie lata toczyli najzawziętsze boje. Wracam właśnie od notariusza, gdzie sprawa została ostatecznie załatwiona. Johnson odstąpił mi akcje Chesterhills, zrzekł się udziału w spółce, eksploatującej domy w Limehouse, a wreszcie zgodził się na sprzedaż rudery, która, naturalnie, będzie teraz zburzona. Właśnie jadę do starego zawrzeć z nim pokój.

Hearson promieniał zadowoleniem i zapałem, Murphy jednakże potrząsnął głową.

— Obawiam się, że go pan nie zastanie, a i z domu nie będzie pan miał w najbliższym czasie wielkiej pociechy, ponieważ obsadzę go swoimi ludźmi.

Hearson jak gdyby nie rozumiał sensu jego słów.

— Jakto...? Nic nie rozumiem. Po co panu dom Johnsona? Czy się coś stało?

— Nic wielkiego, zwyczajna próba morderstwa — oświadczył Murphy z fanfaronadą i uderzył się w pierś. — Na mojej osobie. Ze zdradzieckim krzesłem, z gazem świetlnym i Bóg wie, z czym jeszcze. Widzi pan, jak kiepsko wyglądam? To od gazu. Ale to nic. Kiedy go będą wieszać, przypomnę mu o tej podłości — zakończył jadowicie.

Wytarł nos olbrzymią chustką, serdecznie potrząsnął za rękę pana w okularach i ruszył piechotą w drogę.

Zniknął już od dawna, a Hearson wciąż jeszcze spoglądał za nim na wpół błędnym wzrokiem.

ROZDZIAŁ XXXIV

— Przetrząśniecie tę lisią norę od góry do dołu — powiedział Murphy do komisarza policji. — Radzę jednak dobrze uważać, bo dom pełen jest najnieprawdopodobniejszych zasadzek. Tak np. pod fotelem przy biurku znajduje się najpewniej dźwig, prowadzący do przyległego budynku. Poza tym ostrzegam przed krzesłem z drugiej strony biurka, pod którym znajduje się głęboki loch.

Nadinspektor śpieszył się bardzo, zależało mu bowiem na jak najszybszym powrocie do Chesterhilla, gdzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wypadki zmierzały do rychłego rozwiązania. Nie był pewien, czy wizyta u Johnsona nie wpłynie na wzmożenie tego tempa. W każdym razie efekt tej wizyty przekroczył jego najśmielsze oczekiwania. Swoją drogą, był to krok ryzykowny i, jak się okazało, niezupełnie rozważny. Murphy omal nie przypłacił go życiem. Fakt, że mu się udało tak gładko wywinąć z opresji, stanowił właściwie sam w sobie nową zagadkę.

Około drugiej zajrzał jeszcze do swego gabinetu w Scotland Yardzie, żeby przejrzeć bieżącą korespondencję. Zamierzał już wyjść, kiedy naraz wzrok jego padł na tytuł notatki, zamieszczonej w jednej z gazet południowych:

„Nagła śmierć lorda Shelley'a“.

(C. d. n.)

ZACZYNA SIĘ FINISZ

W GIGANTYCZNYM WYŚCIGU ZBROJENIOWYM

Gdy w ostatnich tygodniach W. Brytania i Francja zapowiedziały wydatkowanie olbrzymich sum na uzupełnienie swych zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych świat popadł jakby w pewnego rodzaju oszołomienie.

Nic dziwnego: jeszcze nigdy nie asygnowano tak wielkich, niemal astronomicznych sum na cele wojenne.

Jednocześnie zapanowało przekonanie, że coraz jawniej idące ręka w rękę Włochy i Niemcy zmuszone będą zrezygnować z rywalizacji w dziedzinie zbrojeń z potęgami finansowymi, którymi są bezwarpienia Anglia i Republika francuska.

Przekonanie to miało wszelkie pozory słuszności. Przecież nie jest dla nikogo tajemnicą, że siły finansowe tak III Rzeszy jak i Włoch są wyjątkowo słabe. Wszyscy pamiętamy, że wyprawa włoska do Abisynii poważne poczyniła spustoszenia w skarbcach państwowego banku włoskiego, tak że trzeba było uciec się do patriotycznego odruchu narodu: składania klejnotów, obrączek ślubnych na zakup surowców za granicą.

Ciężkie położenie ludności Niemiec wywołane finansowaniem zbrojeń w granicach przekraczających możliwość gospodarki narodowej jest tak znane, że nie wymaga ono tutaj przytaczania dalszych argumentów, ilustrujących fakt, że i Rzesza znajduje się u kresu swych możliwości w szafowaniu miliardów marek na armaty.

Taki stan rzeczy mógł budzić nadzieję, że pohamowane zostaną szaleńcze zamysły szukania odwetu za przegraną wojnę światową w nowej wojnie, krwawszej i bezwzględniejszej, zamysły pokutujące w głowach odpowiedzialnych kierowników zarówno z poprzednich Niemiec socjalistyczno-republikańskich, jak i obecnych hitlerowskich.

Szereg gestów pokojowych uczynionych przez Mussoliniego i Hitlera w ciągu otastnich dni kilkunastu jakby stanowiły potwierdzenie owych nadziei.

Nie długo jednak pozwolono nam poddawać się złudzeniu. We wczorajszym numerze pisma naszego znaleźli Czytelnicy treść uchwał powziętych przez Wielką Radę Faszystowską. Są one odpowiedzią rzuconą Anglii, są jakby wyzwaniem odradzającej się w niezwykle szybkim tepie potęgi militarnej W. Brytanii na pojedynek zbrojeniowy.

Miliony obywateli włoskich ma być w najbliższym czasie jakby na pół zmobilizowanych, mają zostać podjęte zdwojone wysiłki, by zapewnić samowystarczalność państwu włoskiemu w dziedzinie zaopatrzenia w surowce produkcji na cele konsumcyjne i wojenne.

Butnie podjęty przez Mussoliniego wyścig zbrojeniowy nie wróży Włochom pomyślnego wyniku. Przewaga finansowa W. Brytanii jest zbyt jaskrawa, by można mieć złudzenia co do jej szans zwycięstwa.

Z pewnością świadom jest tego Mussolini. To też obawiać się można, że szukać on będzie na prawo i lewo sojuszników. Zawsze gotowego do rozniecenia pożaru wojny w Europie sojusznika posiadają już obecnie Włochy w Rzeszy niemieckiej.

Po różnych pokojowych enuncjacjach niemieckich wygłosił bojowe przemówienie ambasador Ribbentrop w ubiegły poniedziałek w czasie otwarcia dorocznych targów w Lipsku. Zaapelował on do mocarstw o przyznanie Rzeszy kolonii zamorskich, a jednocześnie dodał, że w razie nie uwzględnienia słusznych żądań Niemiec będą one musiały „własnymi siłami" dopomóc do ich uzyskania.

Jak te „własne siły" odzyskiwać będą kolonie — zbytecznym jest tłumaczyć.

Istniejący stan rzeczy nazwać można obrazowo **finiszowaniem w wyścigu zbrojeń**. Czy coraz ściślej ze sobą współpracujące dwie dyktatury: faszystowska i hitlerowska **zgodzą się na to, by zwycięzcami na mecie była W. Brytania i Francja**, dwie wielkie demokracje Zachodu — można w to wątpić.

Raczej wcześniejszym uderzeniem na te państwa nie dopuszczą, aby wyścig zakończył się na mecie.

Tym



Z PRZYJAZNĄ WIZYTĄ...

Jeden z najpotężniejszych pancerników niemieckich „Deutschland" zawinął przed kilku dniami do portu w Gibraltarze. Oficerowie okrętu złożyli wizytę kolegom angielskim odwiedzając ich na olbrzymim pancerniku „Rodney".

Wrzenie wśród nauczycielstwa

skupionego w Zw. Naucz. Polskiego

Zarząd główny Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowił zwołać do Warszawy nadzwyczajny zjazd delegatów. Prasa wyraża opinię, że zjazd ten będzie jeszcze jednym trickiem zarządu głównego ZNP.

Oto według pomysłu zarządu, **nie będzie nowych wyborów delegatów, zwoła się natomiast do Warszawy delegatów z** *poprzedniego zwyczajnego* **zjazdu, a więc tych samych, którzy** *wybierali* **obecny zarząd.**

W kołach nauczycielskich panuje silne wzburzenie. Nauczycielstwo domaga się nowych wyborów delegatów uważając, że tylko w tych warunkach zjazd nadzwyczajny mógł by mieć sens.

Francja już płaci

za 40-godzinny tydzień pracy w górnictwie

Jak wynika z urzędowo ogłoszonych danych, francuskie kopalnie węgla wyprodukowały w styczniu rb. 3.725 tys. ton węgla w okresie 21 efektywnych dni pracy. **Stanowi to poważne zmniejszenie zarówno w stosunku do grudnia 1936 r.**, w czasie którego wyprodukowano 3.923 tys. ton w czasie 23 dni pracy, jak również w stosunku do stycznia 1936 r., kiedy w czasie 23 i pół dni efektywnych pracy wyprodukowano 4.172 tys. ton.

Należy przy tym zaznaczyć, iż w końcu stycznia 1937 r. ilość robotników, zajętych w kopalniach wynosiła 233.527 ludzi, czyli **więcej niż w styczniu 1936 r.**, kiedy liczbę robotników pracujących w kopalniach obliczano na 223.524.

Zmniejszenie się produkcji, mimo jednoczesnego zwiększenia efektywów pracowniczych, należy tłumaczyć *w pierwszym rzędzie* **skutkami ustawodawstwa o 40-godzinnym tygodniu pracy.**

Plan min. Kwiatkowskiego

o budowie Polski Centralnej ujęty w formę ustaw

We wczoraj wydanym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostały trzy ustawy, związane z wykonaniem planów gospodarczych p. min. Kwiatkowskiego oraz z zużytkowaniem pożyczki francuskiej.

USTAWA O INWESTYCJACH

Pierwsza z tych ustaw dotyczy inwestycyj z funduszów państwowych i przewiduje, że w miarę uzyskiwania pokrycia, rząd będzie czynił w latach 1937-38 wydatki na cele inwestycyj elektryfikacyjnych, gazyfikacyjnych, morskich, wodnych, budowlanych, drogowych i kolejowych **łącznie do sumy 264.000,000 zł.**, przy czym podział tych kwot będzie przeprowadzał minister skarbu.

Zarazem upoważniono do przeprowadzenia operacji kredytowych na cele inwestycyj: ministra skarbu do wysokości **44 milionów zł.**, ministra komunikacji do **56 milionów zł.** oraz ministra poczt i telegrafów do **7.800.000 złotych**.

DOTACJE NA FON

Ustawa o dotacjach na FON przewiduje przekazywanie przez skarb dotacji na rzecz FON w latach 1937 — 1940 *w* **łącznej** *wysokości* **do 1 miliarda złotych**, składającej się z pożyczek i kredytów krajowych lub zagranicznych.

Zarazem upoważniono ministra skarbu **do zaciągnięcia takich pożyczek do** *wysokości* **400 milionów zł.** oraz **kre***dytów* **towarowych do 100 mi***lionów* **złotych** z prawem wypuszczania obligacji.

ZWIĘKSZENIE OBIEGU BILETÓW SKARBOWYCH

Trzecia ustawa upoważnia ministra skarbu do **podniesienia** *kwoty* **emitowanych bil***etów* **skarbowych z 300 mi***lionów* **zł. do 450 mi***lionów* **zł.**

Zwolennicy płk Sławka

ODSUNIĘCI OD PRACY W OZN

Do Komitetu krakowskiego organizującego Obóz Zjednoczenia Narodowego weszli m. in.: Stryjeński, Willy i Hyla.

Duże wrażenie w Krakowie wywarł fakt, że zostali odsunięci od komitetu członkowie prezydium miasta z prezydentem Kaplickim na czele, obydwaj senatorowie z grupy płk. Sławka, b. woj. Kwaśniewski i komisarz z BB na Kraków — Lipiński

Z DNIA

O stworzenie atmosfery pojednania

Poniedziałkowe przemówienie płk. Koca na zjeździe przedstawicieli miast w Warszawie red. B. Koskowski opatruje m. in. następującymi uwagami na łamach „Kuriera Warszawskiego":

„Ktokolwiek nie hołduje doktrynie walki klas, ten musi przyznać, że **punkt wyjścia pułkownika Koca**, będąc bezspornie słusznym, odpowiada pilnej i, powiedzmy: **naczelnej potrzebie narodowej**. Ma się na widoku konsolidację wszystkich sił twórczych narodu. Któż o niej nie mówi? **Któż jej nie chce? Jeszcze więcej: Któż z patriotów o niej nie marzy?**

P. Koc przystępuje do swego zadania konsolidacyjnego, **posługując się nowym w polskiej polityce praktycznej językiem**: apeluje do ludzi wszelkich obozów politycznych i zanim oni przyjdą, albo raczej zanim oni tak lub inaczej odpowiedzą na to wezwanie, chce sprowadzić możliwie najlepsze warunki wstępne: **„pragnę** — mówi — **wytworzyć nie atmosferę niechęci i walki ze wszystkimi**, którzy odrazu w szeregach naszych nie stają, ale, **przeciwnie, atmosferę pojednania"**.

Nie należy obsypywać banalnymi pochwałami ludzi, posługujących się tak po prostu uczciwym językiem. Należy natomiast stwierdzić, że polityka praktyczna **stanęła dzięki inicjatywie p. Koca wobec bardzo doniosłych i pełnych odpowiedzialności kwestii**. Co czynić? Na co się decydować?

Nie ma bowiem wątpliwości, że **rozbicie polityczne narodu przybrało u nas ostatnimi czasy rozmiary wręcz bezprzykładne**. Niektóre stronnictwa mogą zarejestrować u siebie **pewien** czasem nawet znaczny postęp organizacyjny i propagandowy, jednocześnie wszakże każdy obóz polityczny **cierpi na choroby rozłamów, odłamów, secesji, frakcji, odprysków** i jak się to tam nazywa. **Nie sposób przypisywać tym odśrodkowym procesom głębszych pobudek ideowych.** Nacjonalizm polski nie może mieć dziesięciu oblicz; radykalizm **społeczny polski** nie znalazł dziesięciu odmiennych **środków** zbawiania społeczności; obóz sanacyjny nie jest właścicielem dziesięciu sprzecznych z sobą sekretów państwowo-twórczych. **Podstawy różniczkowania się partyjnego są u nas na ogół, z małymi wyjątkami, nikłe, blade, tylko pozornie ideowe.**

Dzieje się to właśnie w czasach, które, jak **chyba** nigdy dotychczas, **uwydatniają tendencje narodowe do zdyscyplinowanego działania zbiorowego** dobrowolnego **lub** narzuconego. Jednoczyć się około zadań narodowych najgłówniejszych, podstawowych, bezspornych — stało się to hasłem ustrojów totalnych, a wcale nie jest obce ustrojom demokratycznym.

U nas zaś — przeciwnie: rozsypka.

My zaś inaczej: walka wszystkich przeciw wszystkim.

W Polsce tylko na ustach cele solidarne. W praktyce zaś nieufność, podejrzliwość i wiara w zdolności twórcze monopolu partii lub kliki — i to wiara bez entuzjazmu.

Kończy swoje trafne uwagi red. Koskowski następująco:

Instrukcja, której p. pułkownik Koc udzielił zgromadzonym wczoraj działaczom społecznym, jest wyborna: trzeba — mówił — współpracować **w tworzeniu wśród Polaków atmosfery pojednania.** Wyobraźmy sobie teraz, że p. prezes rady ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, który wyraził wczoraj przekonanie, że akcja p. Koca „będzie wielkiej wagi etapem w rozwoju potęgi Rzeczypospolitej", harmonizuje ogólne zasady, tak przez się aprobowane, z prozą życia i zarysowuje realniejszą ze strony właśnie rządu inicjatywę w rozwoju „etapu". **Z pewnością w tej chwili nic bardziej, nic pilniej nie zatrzymało by na sobie uwagi narodowej.**

Moment dzisiejszy jest, że tak powiemy, dyskusyjny. Każde zdanie, każda myśl, każde postanowienie powinno być teraz przezornie odważone.

Młodzież i morze to dwa żywioły

Wieczór morski w gimnazium Staszica

W dniu 27 ub. m. młodzież szkół powszechnych i średnich w Sosnowcu zjednoczona w Kołach Ligi morskiej i kolonialnej urządziła w sali państwowego gimnazjum im. St. Staszica uroczysty wieczór morski dla uczczenia 17-letniej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza.

Program wieczoru wypełniony był bardzo pięknymi inscenizacjami „Gdyni", ruchów fal morskich, pląsów rusałek, tańców marynarzy, tańców rytmicznych oraz doskonale brzmiącą orkiestrą dętą gimn. im. St. Staszica i chórem revellersów. Uroczystość zamykał żywy obraz przedstawiający w bardzo efektowny sposób miłość młodzieży dla morza.

Całość wieczoru wypadła wspaniale, poszczególne zaś punkty były znakomite, w tym stopniu, że przeniesiono na scenę teatralną byłyby niewątpliwie przedmiotem tak żywych, gorących i zasłużonych oklasków, jakimi na tymże wieczorze darzyli wykonawców.

Dla całości sprawozdania z tego naprawdę pięknego wieczoru morskiego należy jeszcze zaznaczyć, że prócz godnej uznania pracy młodzieży Kół LMK gimn. im. St. Staszica, gimn. im. B. Prusa, gimn. H. Rzadkiewiczowej, gimn. im. E. Plater, szkoły powszechnej im. Z. Krasińskiego, szkoły powsz. im. Z. Chrzanowskiej należy się uznanie dla opiekunów Kół LMK tych szkół oraz niestrudzonemu przewodniczącemu Zjednoczenia Kół LMK w Sosnowcu p. St. Janiszowskiemu, profesorowi gimn. im. St. Staszica.

Dzięki bowiem im wszystkim w atmosferze wieczoru wyczuwało się śmiały i żywy temperament młodzieży oraz co stanowi istotę rzeczy to głęboki podkład ideowy dla haseł morskich i kolonialnych i zdecydowanie mocny ton woli dla reorganizacji tych haseł.

To też piękne słowa B. Kaszyckiego ucznia gimn. im. B. Prusa, który zagajając uroczysty wieczór złożył jakby uroczystą deklarację młodzieży szkolnej o jej miłości dla haseł morsko-kolonialnych, spotkały się następnie z należną oceną wartości ideowej młodzieży dla życia społecznego państwa w słowach prezesa zarządu Obwodu LMK p. dra K. Kucharskiego, który dziękując za skierowane pod jego adresem powitanie wygłosił ramowy referat o zadaniach Ligi morskiej i kolonialnej i nawiązując do imponujących wyników pracy kół LMK w Sosnowcu zakończył go następującym apelem.

„Że młodzież i morze to dwa podobne sobie żywioły, bo z niej i w morzu jest ta sama nieskończona dal możliwości i ta sama przepastna głębia umiłowania ideałów, bo w niej i w morzu jest ten sam silnik działań, który rozpętuje tytaniczne moce burz porywów, i z ich wnętrza wyrzuca na brzeg polski najcenniejsze perły czystego idealizmu, wieńcząc nimi polski dobry czyn".

A więc pod polską banderę wszyscy! Jak morze pracujcie, pracujcie jak ono, ono stale i bez przerwy wsłuchani w miarowy rytm potężnych fal morskich!

Restauracja „SAVOY" — Sosnowiec, 3 Maja 8.
Telefony: 627.35 i 619.01

DZIŚ
SPECJALNOŚĆ KUCHNI:
Flaczki po-warszawsku
Wątróbka gęsia z jabłkami
Grenadin cielęcy kartofle paille
Ozór wołowy po-polsku
Szaszłyk po-karsku

PROGRAM:
TRIO HELSCY — tańce narodowe i akrobatyczne
LODA GAWICZ — znana wodewilistka w swoim repertuarze
W niedziele i święta od 17 do 19 godz. Five o'clock z pełnym programem.

MODY

Wiosna pod znakiem połączeń

CZARNO-BIAŁYCH

Czarno-biała i granatowo-biała moda na wiosnę — to kaprys niczym nie uzasadniony. Przyzwyczajeni jesteśmy od szeregu lat do barwnej palety wiosennej, mającej wynagrodzić monotonią dyskretnych kolorów zimowych. Co prawda ostatnio monotonię ciemnych płaszczy zimowych oświetlała soczysta zieleń, czerwień i fiolet szalików, kapeluszy i nie rzadko ręcznie dzianych rękawiczek. Ale zasadniczym tonem był zawsze jeden z neutralnych kolorów. Tym niemniej dziwna wydaje się zapowiedź koloru białego, jako przybrania. Co prawda, jest to pomysł bezwarunkowo szczęśliwy, jeśli chodzi o efekt upiększający. Nic tak nie odmładza, nie odświeża i nie podnosi urody jak kolor biały. Nic tak nie podkreśla kobiecości, a to ma być jednym z zasadniczych postulatów tegorocznej mody wiosennej i letniej.

Niektóre magazyny paryskie w dążeniu do uwidocznienia tego połączenia doszły do takiej przesady, że ozdabiają czarne i granatowe suknie sportowe białymi pikowymi paskami, kołnierzykami, mankietami, a nawet cztery tereotypowe kieszonki sportowe wykonane są z białej piki. Białe rękawiczki, biała torba, biały kapelusz i pantofle, tak przytłaczają ciemne tło sukienki, że prawie nie pamięta się, że to czarna czy granatowa sukienka, tyle tej bieli. Efekt biało-czarny powtarza się również w kapeluszach. Biała angielska kokarda do czarnego kapelusza jest najładniejszą z możliwych ozdób, poza tym do woalek dochodzi efekt w postaci wielkich grochów z puszystej angory.

Moda dwukolorowych tualet będzie zapewne najaktualniejszą nowością tej wiosny. Czarny żakiecik do białej spódnicy i odwrotnie biały żakiet do czarnej spódnicy, czarny kapelusz podbity białym kolorem, peleryny podbite podszewką w kolorze podbicia kapelusza, torby i rękawiczek itp itp. Pomysłów w tej dziedzinie jest tak wiele, iż należy oczekiwać, że moda wiosenna przyniesie ze sobą dużą rozmaitość fasonów.

Celine.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 Marzec

Czwartek

Kazimierza, królewicza
Słowiański: Kazimira
Słońca w. 6.17, zach. 17.20
Księżyca w. 0.3, zach. 8.40

HISTORIA PODAJE:

1484 Zmarł w Wilnie królewicz Kazimierz, syn Kazim. Jagiellończyka, ogłoszony świętym w roku 1522.
1649 Zaślubiny Jana Kazimierza z Marią Ludwiką, wdową po Władysł. IV.
1784 Francuz Jan Blanchard dokonuje pierwszego wzlotu balonem.
1846 Załamanie się powstania w Krakowie.
1863 Langiewicz zwycięża pod Pieskową Skałą.
1933 Roosevelt prezydentem St. Zjedn. A. P.

Pierwszy wzlot balonem

Dokonawszy go dn. 4 marca 1784 r. w Paryżu, Francuz Jan Blanchard przybywa w r. 1788 do Warszawy i wznosi się balonem z dzieńca pałacu Mniszków lądując na Woli. Król Stan. August na tę pamiątkę kazał później wybić medal.

PRZYSŁOWIA:

„Na Świętego Kazimierza,
Wyjdzie skowronek z pode pierza".
„Na św. Kazimierza,
Zima zamiera".

AFORYZMY:

Aby człowieka należycie ocenić, wystarczy często, gdy zna się jego przyjaciół.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Co człowieka zbogaca?
Wiara, rozum i praca.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca".
PALACE: I. „Napiętnowana". — II. „Awantury farmerów".

—x—

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ** w Będzinie odbędzie się w sobotę dn. 6 bm. o godz. 10.30 rano w gmachu starostwa. Przedmiotem obrad będzie budżet dodatkowy na rok 1936-37. oraz budżet administracyjny i przedsiębiorstw oraz zakładów na rok 1937-38.

× **DO OBOZU WYPOCZYNKOWEGO** W tych dniach wyjeżdża z terenu Zagłębia Dąbrowskiego do obozu wypoczynkowego w Samborze, zorganizowanego przez ZUS. 40 młodocianych robotników z tutejszych zakładów przemysłowych, a ubezpieczonych w Sosnowieckiej Ubezpieczalni. Koszta podróży i pobytu ponosi Ubezpieczalnia. Pobyt w obozie potrwa dwa tygodnie.

Akces do Obozu

ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia p. n. „Kuźnice Pracy dla Państwa" w Sosnowcu, po wysłuchaniu referatu nacz. K. Nawrockiego, członka zarządu grodzkiego, uchwala nast. rezolucję.

W głębokim przekonaniu że:

1) Chwila obecna, jaką przeżywamy w Polsce po ogłoszeniu deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca, wymaga od każdego obywatela, a tym bardziej zespołu obywateli wypełniających wielki testament Józefa Piłsudskiego, czynnego ustosunkowania się do rzuconego hasła jak najszerszej konsolidacji narodowej i stworzenia Wielkiego Obozu Zjednoczenia Narodowego.

2) Organizacja „Kuźnic" oparta o wielki testament Józefa Piłsudskiego, spełniła swój zasadniczy obowiązek organizacyjny, a mianowicie skupiła w swych szeregach tych wszystkich obywateli, dla których dobro Państwa było i jest najwyższym dobrem.

Dlatego też zebrani w dniu 1 marca br. członkowie Kuźnic w liczbie 180 meldują twórcy obozu pułkownikowi A. Kocowi, swoją obywatelską i żołnierską gotowość wytężonej dalszej pracy dla dobra Państwa i Narodu w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego.

—oOo—

Nowy zarząd

ZWIĄZKU LEKARZY PAŃSTWA POLSKIEGO

Dnia 31 stycznia rb. odbyło się doroczne ogólne zebranie Związku lekarzy państwa polskiego Obwód Zagłębia Dąbrowskiego, na którym wybrano następujący zarząd:

prezes — dr. Osiński Adam, wiceprezes — dr. Starzyński Sławomir, skarbnik — dr. Krogulski Henryk, sekretarz — dr. Liedtke Czesław, członkowie zarządu: — dr. dr. Kotarski Zygmunt, Lipski Klaudiusz, Rajs Mieczysław.

Jako zastępcy członków zarządu weszli dr. dr.: Bentkowski Włodzimierz, Broen Artur, Drabarek Władysław, Lipnicki Ignacy, Maćkowski Józef, Uhl Adolf, Zamieński Michał.

—oOo—

× **ZEBRANIE REZERWISTÓW W DĄBROWIE.** Zarząd Koła ogólnego Związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie Górniczej zawiadamia swych członków, że termin walnego zebrania Koła został przesunięty z dnia 7 na 14 bm.

× **ZNACZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ WODZA NACZELNEGO.** Na zlecenie Min. poczt i telegrafów grafik St. Ostoja-Chrostowski wykonał nową serię znaczków pocztowych z podobizną Marszałka Śmigłego-Rydza.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Sp. prof. Józef Tyski

Dnia 1 marca obiegła Sosnowiec smutna wiadomość o niespodziewanym zgonie p. Tyskiego, profesora matematyki w gimn. im. B. Prusa w Sosnowcu.

Cichy, spokojny, pracowity codziennie spieszył do pracy, aby wiedzą swą wzbogacać umysły młodzieży, to też młodzież gimn. im. B. Prusa traci w nim ukochanego profesora i wychowawcę.

—oOo—

Stowarz. weteranów

B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI.

Zarząd Stowarzyszenia weteranów b. armii polskiej we Francji Placówka Sosnowiec zwołuje na dzień 7 bm. godz. 10 rano w Domu społecznym, ul. Żytnia 10, pokój nr. 26 zebranie miesięczne dla zrzeszonych, jak również i tych b. wojskowych Armii Błękitnej, którzy z jakichkolwiek powodów do organizacji jeszcze nie należą, a zamieszkują na terenie Sosnowca i okolicy.

Porządek dzienny przewiduje następujące sprawy: ogólne organizacyjne, bezrobocia członków, odznaczeń niepodległościowych i innych, kasy pogrzebowej, wolne wnioski.

Równocześnie wobec licznych zapytań zarząd placówki wyjaśnia którzy z b. wojskowych mają prawo należenia do Stowarzyszenia, w charakterze członków zwyczajnych i sympatyków (dla b. wojskowych pozostających w służbie czynnej) podaje niżej wykaz jednostek wchodzących w skład Armii Polskiej we Francji. Zaznacza się przy tym, że prawo należenia do Stowarzyszenia — przysługuje tylko tym, którzy służyli w niżej podanych jednostkach, przed przemianowaniem ich na nazwy krajowe, tj. przed unifikacją armii.

Francja: 1, 2, 3, 6 i 7 dywizja strzelców polskich, oraz dywizja instrukcyjna gen. Moinville.

Włochy: wszyscy, którzy wstąpili do Armii Polskiej w obozach: S-ta Maria i la Mandria di Chivasso.

Rosja: IV dywizja gen. Żeligowskiego, V dywizja syberyjska, oddział Murmański i oddział Mikulewiecki.

Zmiany w rozkładzie

JAZDY POCIĄGÓW MOTOROWO-EKSPRESOWYCH

Dyrekcja Okręgowa kolei państwowych w Krakowie komunikuje, że wobec słabej frekwencji ogranicza z ważnością od 8 bm. bieg następujących pociągów motorowo-ekspresowych pomiędzy Krakowem a Katowicami: Pociąg mot. 406, Kraków odj. 22.40, Katowice przyj. 23.44 w dni robocze, to zn., że pociąg ten kursować będzie tylko w dni świąteczne. Pociąg motorowy 1013, Katowice odj. 22.45, Kraków przyj. 23.48 kasuje się w zupełności, a w miejsce tegoż uruchamia się w poświąteczne dni robocze oraz dnia 29 marca i 3 i 17 maja br. Pociąg motorowy 401 Katowice odj. 0,21, Kraków przyj. 1.32.

Powyższe zmiany uwidoczniono w ściennych rozkładach jazdy.

—oOo—

× **„SKUTKI UŻYWANIA ALKOHOLU PRZEZ MŁODZIEŻ".** Dzisiaj o godzinie 18 w szkole powszechnej nr. 3 w Czeladzi prof. Bałaziński wygłosi odczyt pt. „Skutki używania alkoholu przez młodzież". Odczyt ilustrowany będzie przeźroczami. Wstęp na odczyt bezpłatny.

× **„DZIEŃ LASU" 24 KWIETNIA.** — Obchód „Dnia Lasu" pod hasłem „Las — obroną przed wrogiem" odbędzie się w sobotę, dn. 24 kwietnia br. W organizowaniu tegorocznego obchodu weźmie udział m. in. Harcerstwo polskie.

Pociągi popularne

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ

Liga popierania turystyki Delegatura Katowice organizuje na najbliższą niedzielę następujące pociągi popularne:

1) z Katowic **do Zakopanego** na narciarskie mistrzostwa Polski w biegach zjazdowych. Katowice odj. 5 bm. godz. 18.10 Zakopane przyj. 6 bm. godz. 0.30 Powrót z Zakopanego dnia 7 bm. o godzinie 18. Katowice przyj. 23.29. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 8.50 z doliczeniem zł. 6.50 za kupon uprawniający do bezpłatnego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch lub autobusem do Morskiego Oka.

2) Katowice — **Warszawa** na Wystawę Malarstwa Francuskiego. Katowice odj. dnia 6 bm. godz. 18.45, Szopienice 18.54, Sosnowiec 19.02, Będzin — 19.12, Dąbrowa Górnicza 19.20; Warszawa przyj. 7 bm. godz. 0.38. Powrót z Warszawy 7 bm. godz. 22.55, Dąbrowa Górn. 4.36, Będzin 4.43, Sosnowiec 4.54, Szopienice 5.00, Katowice 5.09. — Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z kuponem na zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem zł. 12.50.

3) Katowice — **Kraków**. Katowice odj. 7 bm. godz. 8.15 Kraków przyjazd 9.50. Kraków odj. 19.45, Katowice przyjazd 21.27. Cena przejazdu tam i z powrotem łącznie z kuponem na zwiedzanie miasta zł. 4.90.

Zgłoszenia przyjmują i karty kontrolne sprzedają wszystkie Biura Podróży oraz kolejowa kasa biletowa, Katowice, okienko 1.

——oOo——

Nieszczęśliwy wypadek

W BIEDA - SZYBIE

Onegdaj wydarzył się w jednym z bieda - szybów na Dębowej Górze w Sosnowcu nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ bezrobotny Wawrzyniec Dziama z Dańdówki.

Gdy Dziama, znajdujący się na głębokości 65 metrów, przekopywał zamulony chodnik, buchnął ogień, przy czym Dziama doznał dotkliwych poparzeń.

Poparzonego Dziamę wydobyli na powierzchnię jego koledzy i przewieźli do szpitala miejskiego. Stan poparzonego jest groźny.

——oOo——

Strajki

W FABRYCE WOŹNIAKÓW

Częściowy strajk okupacyjny w fabryce braci Woźniaków w Sosnowcu — trwa w dalszym ciągu.

W „PAXIE“

W fabryce czekolady „Pax“ w Sosnowcu, częściowy strajk trwał wczoraj nadal.

Dzisiaj odbędzie się konferencja w sprawie likwidacji zatargu i strajku.

——oOo——

Mieszkaniec Łodzi

TRUŁ SIĘ W BĘDZINIE

Onegdaj w poczekalni dworca kolejowego w Będzinie napił się w celu samobójczym jodyny jakiś młody mężczyzna, żyd.

Denata przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Jak się okazało, denatem był mieszkaniec Łodzi 22-letni Leon Grünsztajn.

W kieszeni marynarki Grünsztajna znaleziono list, w którym napisał, że do samobójstwa skłoniła go nędza i brak środków do utrzymania matki.

Stan Grünsztajna jest poważny.

Wczoraj napiła się w celu samobójczym esencji octowej mieszkanka Czeladzi Sylwia Kulczycka. Przewieziono ją w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Będzinie.

Przyczyna zamachu samobójczego — nieznana.

——oOo——

W Zagłębiu nie grozi

wylew rzek

Wskutek topnienia śniegów oraz ostatnich deszczów wezbrały gwałtownie w Zagłębiu Dąbrowskim rzeki Przemsza i **Brynica.**

W ub. wtorek niżej położone pola nad Przemszą w okolicy Będzina oraz w Czeladzi nad Brynicą **zostały zalane.**

Woda zalała również w Czeladzi częściowo niektóre niżej położone ulice, **nie wyrządzając jednak szkód.**

W nocy z wtorku na środę i wczoraj rano woda znacznie opadła i obecnie wylew Przemszy i Brynicy nie zagraża Zagłębiu.

Przemytnik z Bytomia

zamordowany pod Wojkowicami

Jak donieśliśmy wczoraj, w lasku Tow. Saturn pod Wojkowicami Komornymi znaleziono onegdaj rano **zwłoki jakiegoś mężczyzny** ze zmasakrowaną w okropny sposób głową.

Zmasakrowana głowa mężczyzny owinięta była ściągniętym z niego swetrem.

Zawiadomiona o makabrycznym odkryciu policja wszczęła natychmiast dochodzenie, **celem ustalenia tożsamości zamordowanego** oraz okoliczności w jakich dokonano morderstwa.

Jak ustalono, zamordowanym jest **przemytnik z Bytomia**, na niemieckim Śląsku.

Został on zamordowany prawdopodobnie przez swych towarzyszy — przemytników.

Morderstwa nie dokonano w lasku gdzie znaleziono **zwłoki, lecz** prawdopodobnie **na szosie** w znacznej odległości, lub też w jakimś mieszkaniu.

Zamordowany musiał stoczyć przed śmiercią rozpaczliwą walkę, o czym świadczyły **rany na rękach.**

Zwłoki, po dokonaniu oględzin sądowo - lekarskich przewieziono do kostnicy.

Policja prowadzi dalsze dochodzenie.

NA KANWIE

Niezwykły rezultat zakładu

Przy kawie siedzieli panowie Cygielman i Zalcsztajn i z przekąsem spoglądali na siedzącą obok parę.

— Ty popatrz na tych Cynamonów — szepnął Cygielman. — Szmondaki nie śmierdzą groszem, a zadzierają nosy, jakby mieli miliony.

— Ważniak, psia krew — splunął p. Zalcsztajn. — Od czasu, jak się ożenił, to nas w ogóle nie zna. Udaje, że nie widzi.

— I z kim on się ożenił, że taki wielki! Wielka firma! Teść handluje z kółeczkami do męskich podwiązek!

— A spójrz na tę żonę! Bym jej z przyjemnością dał w pysk.

— Nie bądź brutal. Kobiety nie bij nawet z warzywem. Jak ci się nie podoba, spluń na podłogę i już.

— Zarozumiałe szmondaki!

Cygielman poruszył się nerwowo na krześle i trącił przyjaciela.

— Ty wiesz co?

— Co?

— Ja ci zaraz pokażę, że ten pętak nie będzie u mnie wielki.

— Co zrobisz?

— Powiem jedno słowo, to on tu będzie klęczał przede mną.

— Co to, to wątpię.

— Wątpisz? On nie tylko będzie klęczał, ale on mi wlizie pod krzesło! Nie wierzysz? To się załóż.

— Dobrze! O 50 groszy.

Przyjaciele podali sobie ręce na znak, że zakład stanął. P. Cygielman chrząknął i zwrócił się do siedzącego przy sąsiednim stoliku p. Cynamona.

— Przepraszam pana. Jeżeli się nie mylę to pan coś zgubił. Widziałem, jak wypadło z kieszeni.

— Co?

— Sie mi zdaje 2 złote.

— Gdzie, gdzie — zaniepokoił się p. Cynamon.

— O ile się nie mylę, to wpadło pod moje krzesło.

P. Cynamon zerwał się.

— Czy pan by nie mógł wstać na chwilę? — zwrócił się do Cygielmana, oglądając uważnie podłogę.

— Owszem, nie mógłbym. Mnie zasnęła noga i się nie mogę ruszyć.

P. Cynamon zgrzytnął zębami, ale nie mając innej rady musiał klęknąć na podłodze. Szukał, szukał wreszcie wlazł nawet pod krzesło p. Cygielmana. Nic jednak nie znalazł.

— Pan na pewno słyszał dźwięk padającej monety? — spytał, podnosząc się.

— Owszem, na pewno.

— Kiedy?

— Wczoraj w południe. Przy okienku PKO.

P. Cynamon zrozumiał, że sobie z niego zakpiono. Uniósł się do tego stopnia, że p. Cygielman z pokrwawionym nosem musiał szukać schronienia za bufetem.

Rezultat: 50 zł. grzywny zapłacił dumny Cynamon.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Syrawa adw. Landaua

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbędzie się 6 bm. sensacyjna rozprawa przeciwko adw. Jakubowi Landau'owi z Sosnowca, oskarżonemu o deprawowanie nieletnich dziewcząt.

Jak się dowiadujemy adw. Landau przebywa nadal w więzieniu będzińskim.

Mająca się wkrótce odbyć rozprawa wywołała duże zainteresowanie w sferach prawniczych. Ze zrozumiałych względów odbędzie się ona przy drzwiach zamkniętych. (o)

Chciał zostać policjantem

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Gerardowi Molce z Małej Dąbrówki, oskarżonemu o sfałszowanie zaświadczenia.

Molka, starając się o posadę w policji, złożył komendantowi powiatowemu policji w Będzinie zaświadczenie z ukończenia 6 klas szkoły wydziałowej w Katowicach. Ponieważ zaświadczenie to okazało się podrobione, niedoszłego kandydata na policjanta pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd skazał Molkę na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary. (o)

Echa zabójstwa

NA ULICY GRZYBOWEJ

Jak donosiliśmy wczoraj, na ulicy Grzybowej w Sosnowcu rozegrała się krwawa tragedia. Mianowicie niejaki Michał Łopuszczak, przemytnik z Dańdówki zamordował swą przyjaciółkę — Stanisławę Koszarową, a następnie sam usiłował popełnić samobójstwo, raniąc się ciężko nożem w piersi.

Jak wykazało dochodzenie, Łopuszczak zamordował Koszarową dla tego, że posądzał ją o zdradę. Na tym tle dochodziło między nimi do częstych kłótni.

Łopuszczaka, który przebywa w szpitalu miejskim w Sosnowcu, uda się utrzymać przy życiu.

——oOo——

× **ZEBRANIE PCK. W SOSNOWCU.** Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu zawiadamia, iż dn. 4 bm. o godz. 19 w pierwszym terminie i o godz. 19.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Oddziału PCK. w Sosnowcu w sali Rady miejskiej w Ratuszu m. Sosnowca, ul. Br. Pierackiego.

× **RADA MIEJSKA W SOSNOWCU.** W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 18.43 odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia Rady miejskiej m. Sosnowca w sprawie rozpatrzenia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1935-36 i wniosku komisji rewizyjnej.

OFIARY

Zł. 12 na pomoc zimową dla dzieci i młodzieży składają wychowawczynie Przedszkoli Miejskich z okazji imienin Naczelnika Kazimierza Nawrockiego.

PROGRAM RADIOWY

DRUGIE SŁUCHOWISKO SKIWSKIEGO

Podanie biblijne przed mikrofonem? Nie. A jednak słuchowisko Jana Emila Skiwskiego p.t. „Żona Lota“, które nada Polskie Radio dn. 4 bm. wiąże się nicią wewnętrzną z legendą o żonie Lota, która zamieniła się w słup soli.

Jak się to zdarzyło i co z tego wynikło dowiemy się dn. 4 bm. o godz. 19.00. Obsadę słuchowiska stanowią: Stanisław Grolicki, Helena Buczyńska, Helena Sokołowska, Zygmunt Chmielewski, Ludwik Fritsche, Jan Ciesierski i Stefek Lipiński.

PRZEPIĘKNE PIEŚNI GALLA

Jan Gall, wielki pieśniarz-liryk, pochodził z b. Kongresówki (ur. w Warszawie w r. 1856), lecz przez całe prawie swe życie przebywał w Małopolsce, a zwłaszcza we Lwowie, gdzie był dyrektorem Galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, a później kierownikiem Towarzystwa śpiewaczego Echo-Macierz.

Twórczość kompozytorska Galla zwróciła się przede wszystkim do bogatej, a jednak bardzo mało w owych czasach wykorzystanej pieśni ludowej. Jego układy pieśni chóralnych, proste i niezwykle piękne, pisane z wielką znajomością faktury chóralnej wyparły z bibliotek naszych chórów popularne wówczas zbiory niemieckich pieśni, zdobywając dla pieśni polskiej należne jej stanowisko.

Dn. 4 bm. o godz. 21.00 pieśni Jana Galla wykonane będą przez chór „Echo-Macierz“ przed mikrofonem Rozgłośni lwowskiej. W programie pieśni solowe i chóralne, oparte na motywach ludowych.

CZWARTEK 4 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Melodie polskie (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół średnich. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert orkiestry dętej (płyty). 12.50 „Stopnica — stare miasteczko Kielecczyzny“ pogadanka. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka ludowa (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Orbis mówi...“ 15.18 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Fragmenty z oper Stanisława Moniuszki (płyty). 16.20 „Chwilka pytań“ audycja dla dzieci starszych 16.35 Lucienne Boyer — pieśniarka (płyty). 17.00 „Źródło przestępczości u dzieci“: „Ulica“ odczyt. 17.15 Utwory na dwa fortepiany wykonają Loris i Ida Margaritis. 17.50 „Książka i wiedza“: „Nazwiska polskie“ i „Kultura ludowa“. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.13 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Muzyka taneczna (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny teatr wyobraźni, premiera słuchowiska „Żona Lota“. 19.33 Melodie filmowe — w wyk. małej ork. PR. z udziałem „Czwórki Radiowej“. 20.30 „Skały Małopolski Wschodniej“ felieton. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich — Jan Gall“. Wykonawcy: chór męski „Echo-Macierz“, Helena Gerhard-Zalińska—sopran, Karol Gross—tenor, Jerzy Kolaczkowski — słowo wstępne. 21.45 „Płyty dla znawców“. 22.30 Koncert w wyk. małej ork. P. R. z udziałem Anatola Wrońskiego.

CZUWAJ TYGODNIOWY DODATEK HARCERSKI ROK III--NR. 100

„POLARNA" WYPRAWA „WIECZNYCH, SŁONECZNYCH TUŁACZY"

(Z minionej niedzieli opowieść prawdziwa)

Za czarną górą i za czarną rzeką (mowa tu o hałdzie katarzyńskiej i naszej fusowatej Przemszy), rozsiadł się w placu Schona harcerski, żwawy ludek, „czarnieccczykami" zwany. Ochrzczeni nadto mianem Wiecznych Słonecznych Tułaczy, zapragnęli spróbować zimowej tułaczki i oto w ub. niedzielę wynikła wielka sensacja na terenie fabrycznej kolonii zakładów C. G. Schona!...

Przed izbę, chrypiąc zamarzniętym klaksonem, zajechał odkryty strażacki wóz i szofer ze zgrozą spoglądał na wdrapujących się „polarników", co taszcząc z sobą kocioł, plecaki i inne toporki, w mgnieniu oka obsiedli wszelkie możliwe siedzenia, wrzaskiem niesamowitym napełniając powietrze. Cała batalia nam obległa hurmem drużynowego, gorąco polecając „specjalnej uwadze" swojego synalka, a ten (spryciarz) każdej zaręczał, że jej „pętak" oczkiem w głowie jest u wszystkich. A „oczek" tych było dwadzieścia.

Starter zgrzytnął. Czereda gwałtownie bybotnęła się w tył, po tym do przodu. Kocioł brzęknął i z trąbieniem a śpiewaniem auto wtoczyło się w rozwartą bramę szenowskiej osady.

Kierowca nasz „podganiał z fasonem". Jeno zachwieliśmy się silnie na jednym i drugim zakręcie, a oto już po bokach drogi jęły w tył pomykać drzewka gościńca zagórskiego. Później Klimontów, Juliusz i po półgodzinnym warczeniu pracowitego silnika, zgrzytnęły hamulce na granicy województw: Kieleckiego i Krakowskiego, tuż za Maczkami.

Auto pomknęło z powrotem, a nam dopiero zaczęła się laba! Jarek i Jurek podążyli z kotłem do Białej Przemszy po wodę, a reszta, po przez śnieżne zaspy, jęła się przedzierać ku głębinom lasu, co jak zaczarowany wyglądał w okryciu białych puchów. Wrzawa oczywiście nie do opisania. Wszyscy darli się jak w lesie.

Idący przodem strząsali olbrzymie czapy śniegu na następnych, a ci bombardowali złośliwców śnieżkami, wśród ogromnej uciechy i zachwytu z otoczenia i oryginalności wędrówki. Na maleńkiej przestrzeni, wśród rosochatych sosen założyliśmy biwak. Trzy zastępy na wyścigi jęły rozpalać ognie. Po kilku minutach „Kozły" wściekłym beczeniem powitali buchający w górę płomień, za nimi migiem sprawili się „Bobry", a zastęp „Kotów" podobno miauczał żałośnie, bo do ucudu ognia musieli użyć gazety, co jest nie po skautowemu i „do luftu". Nad kozłim więc płomieniskiem zadyndał kocioł. „Czarnieccczyki" buszowali po zaroślach, zwłócząc chrust i pomarznięte korzenie, aż piekielny wrzask rozległ się od ognia: „Kipi! kipi!"

Kto żyw, rzucił się ratować biedną kawinę. Wódz heroicznie złapał kocioł za rozpalone uszy i odstawił na śnieg, a przy tym tak grzecznie przysmażył sobie łapska, aż chłopcy na świeżą „starzaninę" zaczęli się wprażać. Ale co to była za kawa! Można było widelcem brać! Przy nalewaniu takie kęski wpadały do kubków, że niektórzy wyjmowali je palcami, celując potem w wiszącą na sośnie blaszaną pokrywę od kotła. A płyn, zdaniem jednego ze znawców, można było za ładne pieniądze sprzedać do fabryki wiecznych piór.

Zgłodniałe zastępy obsiadły, kucając, czerwony żar ogniska, a każdy na wystrugany z gałązki widelec, nabijał pokaźny kawał przyniesionej kiełbasy, odgrzewając nad płomieniem. Ktoś tam miał za wątły widelec i porcja pacnęła w popiół, a właściciel widząc jak dziesięć widelcy śpieszy zagrożonej kiełbasinie na ratunek, wpakował łapę w ogień i wyjął... duży patyk sosnowy, podobniuteńki do serdelowej. Trudno opisać wybuch radości leśnych biesiadników. Tarzali się po śniegu, gubiąc widelce i zakąski, a ofiara tragicznej omyłki grzebał butem w popiele, nie dając za wygraną.

Po posiłku szereg ćwiczeń. Tropienie uciekiniera po śladach, szukanie gałązki, na której rosną trzy szyszki, a najmozolniejsze było zadanie znalezienia w lesie sopla lodu.

Juści w mieście o to nie trudno. U każdej rynny, czy dachu wiszą takie kryształy, ale w lesie, i jeszcze nie było przedtem odwilży! To też jeden spryciarz wpadł na genialny pomysł: napluł na gałązkę i czekał aż ślina zamarznie. Koniec łatwy do przewidzenia — nim się nieborak doczekał, to tak zmarzł, że wpierw mu z nosa wyjrzały upragnione stalaktyty!

Na krzątaninie i podobnych zajęciach zbiegł nam dzień i gdy szary mrok na śniegu jął ciemną rozciągać opończę, doszedł nas sygnał oczekującego już auta. W mig znikły wszelkie ślady koczowiska, zgaszono ogień i po chwili z warczeniem pędzącego auto, w zadymce i podmuchach śnieżnej wichury, raźno brzmiała nasza piosenka:

My wieczni, słoneczni tułacze —
Nas świty wołają i las...
My pluchy przetrwali „sobacze"
I słońca wyzłacał nas blask...

Tarzan.

Imponujący Zjazd

INSTRUKTORÓW, INSTRUKTOREK ZUCHOWYCH I DRUŻYNOWYCH CHOR. ZAGŁ. W CZĘSTOCHOWIE

W ubiegłą niedzielę odbył się w Częstochowie zapowiedziany Zjazd drużynowych oraz instruktorek i instruktorów zuchowych, **który napełnił dumą i radością serca** uczestników, widzących w tych licznych szeregach braci wodzowskiej widomy znak rozrostu Chorągwi i wielkiego zwiększenia **zasięgu i stanu posiadania.**

Ranek zastał rzesze harcerskie w **kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze**, gdzie mszę św. dla uczestników Zjazdu odprawił kapelan hufca, ks. Postrach, wygłaszając także okolicznościowe kazanie.

O godz. 8.30, po zgromadzeniu się w auli gimnazjum państwowego im. H. Sienkiewicza przeszło 200 uczestników zjazd otworzył komendant Chor. Zagł. hm. prof. **Józef Brzeziński**, witając obecnych przedstawicieli władz państwowych i harcerskich oraz licznie zebranych.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, pierwszy zabrał głos **hm. M. Heine**, który przedstawił sprawozdanie z kampanii jesiennej „Wyścigu pracy" na terenie Chorągwi oraz omówił całokształt trzechletniego wyścigu pracy.

Z kolei **harcmistrz Burmajster** zreferował sprawę wycieczek wiosennych podkreślając konieczność i pożytek dobrego programowania, po czym przeszedł do najbliższych prac i zagadnień.

Ks. hm. Luzar zobrazował dotychczasowe rezultaty ofenzywy na młodzież wiejską, wzywając zebranych do intensywnej pracy w tym kierunku.

Temat podjął komendant Chor. hm. J. Brzeziński, po którego przemówieniu odbyła się długa i gorąca dyskusja.

O godz. 14 — po przerwie obiadowej — wysłuchano referatów n. t. „Starszego chłopca i Starszego Harcerstwa", które wygłosili phm. T. Bartnik, hm. Wł. Flak i H.R. B. Burski, a następnie przystąpiono do dyskusji.

Po odprawie instruktorskiej o godz. 17.30 uchwalono wniosek zwołania w niedługim czasie drugiej konferencji poświęconej Starszemu chłopcu i Starszemu Harcerstwu, po czym Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu harc. „Wszystko co nasze Polsce oddamy"...

Należy dodać, że w ramach Zjazdu odbył się **„Krąg Rady"** instruktorek i instruktorów zuchowych Chorągwi.

Władze Związku reprezentował kapelan ZHP ks. hm. Luzar i hm. Burmajster.

CO SŁYCHAC W ZHP?

ZAPROSZENIA DLA POLSKICH HARCEREK

O popularności polskich harcerek mogą świadczyć liczne zaproszenia nadsyłane przez zagraniczne organizacje skautek do Głównej Kwatery Harcerek.

Mimo, iż sezon międzynarodowych imprez skautowych rozpoczyna się dopiero w lecie, nadeszło już 5 zaproszeń: od szkockiej organizacji skautek — do wzięcia udziału w obozie narodowym w miejscowości Bair Castle, od skautek norweskich, które odbywają swój zlot w miejscowości Mandal, od federacji szwajcarskiej, zapraszającej na międzynarodowy obóz do miejscowości Buldogg, wreszcie od organizacji skautek w Stanach Zjednoczonych A. P., która obchodzi w tym roku 25-lecie swego istnienia, oraz od Czeszek, urządzających międzynarodowy obóz kształcenia starszyzny w Zlinie.



Z ŚWIATOWYCH ZAWODÓW W HOKEJU

Sławna drużyna kanadyjska „Wimberley Dynamiten" w akcji przeciwko jednej z drużyn europejskich.

PRZYGOTOWANIA DO DŻEMBORI W HOLANDII

Komenda wyprawy polskich harcerzy na V Wszechświatowy Zlot Skautowy (t. zw. Dżembori) w Holandii, dokonuje obecnie dokładnej selekcji, oraz podziału organizacyjnego kandydatów na wyprawę. Ponieważ wpłynęło przeszło 700 zgłoszeń, zaś ilość uczestników określono na 400 harcerzy, klasyfikacja jest przeprowadzana bardzo ściśle.

Poza tym ustalono już szczegóły dotyczące specjalnej harcerskiej wyprawy kolarskiej na Zlot. Wyruszy ona ze Zbąszynia i przejedzie trasę, prowadzącą przez całe północne Niemcy o długości 855 km. W Berlinie kolarze zatrzymają się na dwudniowy postój, poświęcony nawiązaniu kontaktu z polskimi drużynami w Niemczech, oraz zwiedzeniu miasta.

Drogę powrotną z Holandii do Polski odbędą kolarze koleją, razem z całą wyprawą dżemborową.

REJONOWE ODPRAWY HARCERSKIE

Główna Kwatera Harcerzy przystępując obecnie do realizacji trzeciego etapu „Wyścigu pracy", zwołuje w całym kraju rejonowe odprawy hufcowych, oraz instruktorów poszczególnych Chorągwi, na których zapoznają się oni z wytycznymi „Wiosennych harców".

W dniach ostatnich odbyły się takie odprawy rejonowe w Krakowie oraz w Warszawie.

W odprawie krakowskiej uczestniczyli hufcowi Chorągwi śląskiej, zagłębiowskiej, kieleckiej oraz krakowskiej w liczbie około 100 osób, zaś w odbytej w Warszawie wzięli udział przedstawiciele Chorągwi: mazowieckiej łódzkiej, lubelskiej, radomskiej oraz warszawskiej w ilości przeszło 120 osób.

HARCERSTWO W „DNIU LASU"

Pod koniec miesiąca kwietnia rb. przypada doroczne „święto lasu", organizowane przez Związek leśników R. P. Już obecnie naczelniczka harcerek wydała specjalny rozkaz, zalecający jak najżywszy udział Harcerstwa żeńskiego we wspomninej imprezie. Udział ten objawi się w 1) uczestnictwie przedstawicielek Komend Chorągwi i hufcowych w pracach lokalnych Komitetów „Dnia lasu", oraz 2) powiązaniu pracy drużyn harcerek i gromad zuchowych z akcją „Dnia lasu". Również w związku z akcją leśną, zostaną wydane specjalne broszury harcerskie.

Jak wiadomo idea organizacji specjalnej opieki nad przyrodą jest szczególnie bliską harcerstwu, bowiem 6 p. Prawa Harcerskiego wymaga od członków organizacji skautowej miłości oraz poznania przyrody.

Kronika harcerska

JUBILEUSZ „CZUWAJOWY". W dniu dzisiejszym wydajemy setny z kolei numer „Czuwaja". W związku z tym w jednym z najbliższych numerów zamieścimy szereg wspomnień poświęconych tym, którzy w latach niepodległości organizowali pierwsze numery pisma pod tym tytułem.

PRZYZNANIE STOPNI. Kom. Chor. przyznała stopień Harcerza Orlego dhowi Z. Siemionce.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Gołonogu składa podziękowanie p. Zygmuntowi Łachowi, technikowi Tow. „Flora" za bezinteresowne wygłoszenie w dniu 28 ub. m., odczytu z którego całkowity dochód przeznaczył na cele miejscowego harcerstwa.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH I-GO HUFCA. Komenda I-go Hufca Harcerzy przypomina, iż w czwartek dnia 4 bm. w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 9 o godz. 19 odbędzie się odprawa drużynowych I-go Hufca.

Dziennik niemiecki

O POLSKIM HARCERSTWIE

W dzienniku „Nordschlesische Tageszeitung", ukazujący się w Głogowie (Niemcy), p. M. Schubert opublikował ciekawe i charakterystyczne uwagi na temat polskiego harcerstwa.

Autor podkreśla m. in., że „polskie harcerstwo położyło bezsprzeczne zasługi, które stawiają je przed wszystkimi innymi organizacjami młodzieży i zapewniają mu przychylność wszystkich instytucyj państwowych, a przede wszystkim wojska. Polskie harcerstwo wyprzedziło podobne organizacje w innych krajach. Posiada ono tradycje, które zostały zdobyte podczas walk o niepodległość własnego Narodu".

„Można wyciągnąć wniosek, że polska młodzież będzie miała zrozumienie dla praw życiowych innych narodów" — kończy niemiecki dziennikarz.

Oszust w roli zakonnika
UJĘTY PRZEZ POLICJĘ

Onegdaj ujęty został przez Wydział śledczy p.p. w Częstochowie podejrzany o dokonywanie oszustw osobnik ubrany w strój zakonnika Franciszkanina.

Osobnik ten podał nazwisko Bronisława Grysiewicza, jednak policja stwierdziła, że nie jest tym, za którego się podaje, gdyż nazywa się właściwie Nestorowicz Józef.

Nestorowicz znany jest policji, jako oszust parokrotnie karany już za różnego rodzaju przestępstwa.

Aresztowany oszust grasował w różnych miejscowościach diecezji Częstochowskiej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Ośrodek Zdrowia
W ZAWIERCIU

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Zawierciu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. W. Góralczyka. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia, rozpatrzono wnioski wydziału technicznego Magistratu w sprawie kredytu materiałowego z Funduszu Pracy, zwolnień od nadzoru technicznego przy budowie domów.

Z uwagi na dalszą prowadzoną akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, zarząd miejski przekazał jeszcze 5 tys. zł. miejskiemu komitetowi pomocy dzieciom i młodzieży.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia lokalu pod ośrodek zdrowia w Zawierciu; w związku z tym rozpatrzono szereg ofert. Zarząd miasta czynił usilne starania w celu zorganizowania w Zawierciu ośrodka przeciwgruźliczego. Ośrodek ten zostanie zorganizowany w Zawierciu przez zarząd miejski wspólnie z Ubezpieczelnią społeczną w Sosnowcu.

Już od 1 kwietnia br. ośrodek przeciwgruźliczy zostanie uruchomiony.

W najbliższych dniach załatwiona zostanie sprawa lokalu pod ośrodek zdrowia, w którym znajdzie pomieszczenie ambulatorium miejskie oraz poradnia lekarska.

× **POSIEDZENIE M.K.P.Z.B. W ZAWIERCIU.** Onegdaj odbyło się posiedzenie prezydium miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w Zawierciu pod przewodnictwem ks. kanonika Bolesława Wajzlera. Na posiedzeniu tym omawiana była sprawa akcji żywnościowej na miesiąc marzec. Rozdawnictwo żywności w dotychczasowych normach nastąpi w połowie bm. Pod koniec załatwiono szereg drobnych spraw wewnętrznych.

× **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POW.** Dziś tj. w czwartek odbędzie się posiedzenie wydziału powiatowego w Zawierciu o godz. 10 rano.

× **WALNE ZEBRANIE Z. S.** W dniu 14 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się walne doroczne zebranie oddziału Związku strzeleckiego w Zawierciu we własnej świetlicy (ul. Pomorska 22).

× **ZAMKNIĘCIE PARKU MIEJSKIEGO.** Z powodu wielkiej odwilży i roztopów Magistrat m. Zawiercia zamknął na parę dni miejski park im. Adama Mickiewicza.

× **PRZEZ WYŁOM W MURZE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy dostali się przez wyłom w murze do suteryny Michała Bilnika w Zawierciu (Szercka 23), skąd skradli większą ilość mięsa, wartości 660 zł. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

× **KRADZIEŻ W POCIĄGU.** P. Malanowiczowej, żonie sekretarza Wydziału powiatowego w Zawierciu skradziono w pociągu torebkę z zawartością 170 zł. i różnymi drobiazgami. Zawiadomiona o kradzieży policja prowadzi dochodzenie.

Kłopoty niemieckiej
polityki populacyjnej

Na linii ambitnych planów ekspansywnych pierwszego na świecie narodu (naturalnie w swoim własnym mniemaniu) leży utrzymanie rozrodczości niemieckiej na pewnym poziomie.

Tymczasem na tym właśnie bardzo ważnym odcinku populacyjnym sprawy układają się dla Niemiec niepomyślnie, gdyż po początkowych sukcesach w 1933 i 1934 r. w 1935 i 1936 zmniejsza się systematycznie liczba małżeństw z 218.000 w 1935, na 200.000 w 1936. Zmniejszyła się również ilość urodzin o 1000 (312.235). Równocześnie wzrosła śmiertelność (230.000 w ub. roku).

To też gdy dotychczasowa b. zresztą intensywna pomoc materialna państwa zawodzi, szuka się nowych pomysłów.

Oficjalny organ partii hitlerowskiej „Voelkischer Beobachter" (nr. 41) oblicza, że przy zawieraniu małżeństwa przeciętnie w 30 roku życia, otrzymuje się na przestrzeni stu lat 3 pokolenia. Natomiast przy obniżeniu przeciętnej zawierania małżeństwa na 25 lat otrzymuje się w tym samym czasie 4 pokolenia.

A więc Niemcy przystąpią chyba ze zwykłym rozmachem do propagandy na rzecz wcześniejszego wchodzenia w związki małżeńskie. Czy to co pomoże? Dzieci przecież potrzebują do życia masła, jajek itp. artykułów, a nie armat.



W Sierra Nevada w Hiszpanii walki toczą się na zaśnieżonych szczytach górskich. Na zdjęciu tyraliera wojsk powstańczych na nartach i w białych kombinezonach.

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD PRASY KATOLICKIEJ

Z polecenia komitetu wykonawczego komisji prasowej episkopatu odbędzie się w dniach 8 i 9 bm. w Warszawie zebranie przedstawicieli prasy katolickiej i sprzyjającej Kościołowi Katolickiemu, zarówno codziennej jak i periodycznej.

702 SZKOŁY WYBUDOWANO PRZY POMOCY TPBS.

W okręgu krakowskim Tow. Popierania Budowy Szkół udzieliło w r. 1936 subwencyj w sumie zł. 498.450 — a przy pomocy tych subwencyj wybudowano 320 nowych izb szkolnych. Ogółem wybudowano w okręgu krakowskim w czasie 3-letniego istnienia Towarzystwa 1.139 izb szkolnych. Na terenie całej Polski Towarzystwo udzieliło dotychczas subwencyj do wysokości — 5.300.000 zł. dla wybudowania 702 budynków szkolnych, w których pobiera naukę 160.000 dzieci.

9 SARKOFAGÓW POMIEŚCI SIĘ JESZCZE NA SKAŁCE

W podziemiach kościoła św. Stanisława na Skałce, gdzie, jak wiadomo znajduje się 9 sarkofagów zasłużonych poetów, pisarzy i malarzy znajdzie jeszcze pomieszczenie 9 dalszych sarkofagów, w których złożone zostaną trumny zasłużonych Polaków. Najpierw mają być złożone na Skałce prochy Fryderyka Szopena.

RZEKI GÓRSKIE GROŻĄ POWODZIĄ

Skutkiem nagłej odwilży oraz deszczów, stan wody na Czarnym i Białym Dunajcu podwyższył się znacznie. Ruszyły lody. W kilku miejscach utworzyły się groźne zatory, spiętrzające wodę i zagrażające mostom. Na Białym Dunajcu zator powstał w Nowym Targu w pobliżu ul. Waksmundzkiej. Usunięcie zatoru będzie możliwe jedynie przez wysadzenie lodów w powietrze. Stan wody wynosi 3.50 m. i stale się podnosi. Jest obawa wylewu Białego Dunajca w niżej położonych częściach Nowego Targu.

NA DRODZE KU MOTORYZACJI

W najbliższym czasie zostanie w Warszawie uruchomiona montownia motocykli angielskiej fabryki BSA, ta przejdzie stopniowo na stosowanie części krajowych. Po pierwszym roku czystego montażu (montowane będą zespoły), montownia zacznie stosować w produkcji bardzo dużo produktów polskich, a więc opony, koła, błotniki, widelce i ramy. W chwili obecnej części wzgl. zespoły, importowane przez montownię, są teoretycznie zwolnione z 95 proc. opłat celnych. Jednak firma płaci na razie pełne 100 proc. cła. Nadwyżka 95 proc. będzie zwracana montowni w miarę, jak zostaną wypełnione przez nią warunki umowy. Jest to, więc gwarancja, że montownia chcąc utrzymać swą kalkulację będzie musiała stosować części polskie. Cena motocykli montowanych będzie zapewne dużo niższa od cen obecnych. Poza tym montownia uruchomi odrazu produkcję motocykli popularnych z silnikiem o pojemn. 100 cm, w którym zastosowanych będzie wiele części polskich. (Silnik będzie jednak angielski znanej firmy „Viliers". dwutaktowy). Waga tego motocykla wynosi przeszło 10 kg ogumienia 25×3 Wszystkie motocykle, montownia ma zamiar sprzedawać na dogodne raty.

W SYPIALNI URZĄDZIŁ UBÓJ CIELĄT

Na skutek otrzymanych informacyj władze policyjne w Warszawie przeprowadziły rewizję w mieszkaniu niejakiego Fajwla Lernera. Podczas rewizji ujawniono, iż Lerner prowadził w mieszkaniu swym rzeźnię cieląt. Cielęta bito w pokoju sypialnym. Z tego powodu Lerner został pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej i ukarany bezwzględnym miesięcznym aresztem.

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za marzec 1937 r.

Wydawnictwo „Kuriera Zachodniego"

SPORT

STARANIA PUWF O ZNIŻKI DLA SPORTOWCÓW

Państwowy Urząd WF wystąpił do Ministerstwa komunikacji z propozycją uregulowania sprawy zniżek kolejowych dla sportowców.

PUWF proponuje wprowadzenie trzech rodzajów zniżek, a mianowicie 75-procentowe na kursy i obozy, 66-procentowe na zawody o charakterze mistrzowskim, oraz 50-procentowe na indywidualne wyjazdy sportowców na zawody.

Sprawa ujęta ma być w ten sposób, że dotychczasowy system pośrednictwa każdorazowego okręgowych urzędów WF byłby zaniechany, a każdy Związek czy klub otrzymałby pewien kontyngent zniżek do rozdziału pomiędzy członków.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH HOKEISTÓW W HOLANDII

Onegdaj polska drużyna hokejowa rozegrała w Amsterdamie mecz z reprezentacyjną drużyną amsterdamską, zwyciężając drużynę holenderską w stosunku 4:0.

929

OGŁOSZENIE O LICYTACJI.

Zarząd Miejski w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek pisma p. Prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu w dniu 15 marca 1937 r. o godzinie 11-ej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się publiczna licytacja w pierwszym terminie dowodów rzeczowych a mianowicie:

1) 26 płaszczy damskich lepszego gatunku	oszacow. na sumę zł. 590.—
2) 24 płaszczy damskich gorszego gatunku	„ „ „ „ 168.—
3) 2 kostiumy damskie	„ „ „ „ 16.—
4) 2 płaszcze męskie	„ „ „ „ 5.—
5) 7 firanek (brokaty)	„ „ „ „ 35.—

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej.

Sosnowiec, dn. 26 lutego 1937 roku.

ZARZĄD MIEJSKI.

720 BARW

W Paryżu nakładem P. Lechevalier'a ukazało się jedyne w swoim rodzaju dzieło naukowe pt. „Code Universel des Couleurs". Autor E. Segny, asystent przy Przyrodniczym Muzeum Narodowym bardzo skrupulatnie zgromadził materiał rzeczowy, zilustrowany odpowiednimi tablicami, na których przedstawił 720 istniejących barw.

Dzieło to odda nieocenione usługi nie tylko ludziom nauki, ale również artystom i przemysłowcom. Wszyscy, którzy zastanawiali się nad analizą widmową i mieli kłopot ze znalezieniem istotnego odpowiednika barwy, obecnie mogą podać numer dla odznaczenia wartości odcieniowej zabarwienia, które wprowadził Segny.

Ten oryginalny „katalog" kolorów tak konieczny i cenny w nauce zawiera wszystkie barwy i odcienia, sklasyfikowane według systemu widmowego.

Ultrafioletowe promienie
ZABIJAJĄCE BAKTERIE

Znaną od dawna właściwość bakteriobójczą promieni ultrafioletowych wykorzystano praktycznie w Niemczech, dzięki wynalazkowi pewnego fizyka, który skonstruował specjalny aparat dla sterylizacji płynów. Przez rurkę, oświetloną promieniami ultrafioletowymi, przepływa płyn, poddany sterylizacji. Woda jeziora, zanieczyszczona specjalnie bakteriami w ilości 320.000 na cm. sześć., po przejściu przez aparat sterylizacyjny, była całkowicie wolna od bakteryj.

Nowy aparat może mieć zastosowanie w każdym gospodarstwie, gdyż jest tani i nie zajmuje wiele miejsca. Dzięki temu wynalazkowi, można będzie np. sterylizować w każdym gospodarstwie wodę do mycia dzieży do masła, co usunie radykalnie wszystkie bakterie i grzyby, które są przyczyną szybkiego gorzknienia masła.

Przy pomocy tego aparatu można np. winu żytniemu nadać smak starego wina. Jak widzimy, nowy aparat ma różnorodne zastosowanie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany, przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

POSADY I PRACE

MAJSTRA
wykwalifikowanego energicznego, do stalowni poszukuje huta w Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty z życiorysem i z podaniem praktyki składać w Administracji pisma sub. „Majster". 923

WYKWALIFIKOWANEGO, energicznego asystenta do stalowni, z praktyką, poszukuje huta w Zagłębiu Dąbrowskim. Oferty z życiorysem i z podaniem praktyki składać w Administracji pisma sub. „Asystent". 924

SAMODZIELNYCH
Kierowników robót budowlanych i żelbetowych przyjmie Biuro Inżynierskie W. Paszkowski i S-ka. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw, Sosnowiec, 3-go Maja L. 5 godz. 9—12. 928

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁA
legitymacja wydana przez Ekspozyturę Wojewódzkiego Funduszu Pracy w Zawierciu na nazwisko Henryk Major, Zawiercie. 919

Różne

PIES - WILCZUR
łańcuchowy, bezpłatnie do oddania w dobre ręce. Zgłoszenia od godz. 12 do 14, ul. Pułaskiego 6. 893

J. KROSTA
zgubił w pracy browning 868250. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. 927

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Bema 4, u dozorcy. 920

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, rynek, kiosk p. Korduszewskiego. — STRZEMIESZYCE, Księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.